Małgorzata Kawalec

HISTORIA STOSUNKÓW POLSKO-UKRAIŃSKICH W ŚWIETLE *NOWEJ MYŚLI POLSKIEJ*

Analiza zawartości wybranych numerów w kontekście kształtowania świadomości historycznej czytelników

Uniwersytet Rzeszowski

Малґожата Кавалець, *Інститут історії Жешівського університету.* ***Історія польсько-українських відносин у світлі «Nowej Myśli Polskiej». Аналіз змісту вибраних номерів у контексті формування історичної свідомості читачів.***

Оцінено вплив публікацій «Nowej Myśli Polskiej» на історичну свідомість її читачів, їх знання та вербальну поведінку щодо історії польсько-українських відносин.

Wstęp

Kształt stosunków polsko – ukraińskich, a zwłaszcza sprawa walk na Wołyniu w latach II wojny światowej oraz bezpośrednio po niej – to jeden z najbardziej poruszających tematów w historii obu narodów – wciąż palący, pomimo upływu lat od czasu tych tragicznych wydarzeń. Temat ten, sztucznie zamrożony w okresie PRL w imię przyjaźni z narodami radzieckimi, po uwolnieniu myśli wraz z upadkiem systemu komunistycznego w Europie, domaga się wyjaśnienia i uporządkowania. Uporać się muszą z nim obie strony konfliktu – tak Ukraińcy, jak i Polacy. Badania socjologiczne dowodzą, że obecne pokolenie nie posiada dużej świadomości na temat faktów ze wspólnej historii obu narodów. W zbiorowej opinii funkcjonują jednak negatywne stereotypy oraz mit Ukraińca jako wroga, w związku z czym należy dążyć do przebadania zagadnień ze wspólnej historii, znaleźć płaszczyznę porozumienia pomiędzy narodami polskim i ukraińskim oraz spopularyzować wyniki tych badań.

Współczesne wydarzenia polityczne na Ukrainie pozwalają ufać w wyzwolenie i pogłębianie się procesów demokratycznych, a przez to – w wolność słowa i niezależność pracy badawczej historyków. Po stronie polskiej już od kilku lat liczba publikacji na temat stosunków polsko – ukraińskich wzrasta lawinowo. Możemy więc spodziewać się w niedalekiej przyszłości próby ostatecznego ustalenia faktów.

Niewątpliwą rolę odegra w tym procesie prasa, o której opiniotwórczej roli nie trzeba przekonywać. Jej zadanie będzie polegać na

popularyzowaniu wyników badań, a przez to – mam nadzieję – wyjaśnieniu prawdy historycznej, której poznanie i – przede wszystkim – uznanie będzie krokiem milowym w faktycznym, poza deklaracjami polityków, pojednaniu obu narodów. Jednocześnie jednak warto powtórzyć tu za Walerym Pisakiem, że każda zorganizowana grupa społeczna widzi w periodycznym komunikowaniu masowym środek upowszechniania w społeczeństwie własnego obrazu świata i pozyskiwania nowych zwolenników lub członków [1].

W niniejszym artykule podjęłam próbę zanalizowania zawartości jednej z gazet funkcjonującej na ogólnopolskim rynku prasowym – *Nowej Myśli Polskiej*, zwracając uwagę na to, czy i w jaki sposób autorzy publikujący na jej łamach przyczyniają się do podnoszenia świadomości Polaków w temacie historii stosunków polsko – ukraińskich. Konieczne jest tutaj krótkie przedstawienie pojęcia świadomości historycznej, jak również charakterystyki badanej gazety. Nie powinno to jednak przesłaniać głównej części artykułu – analizy jej zawartości.

Świadomość historyczna

Jerzy Topolski, analizując pojęcie świadomości historycznej, zalicza do niej wiedzę na temat pewnych wydarzeń oraz system wartości (oceny tych wydarzeń), jak również związany z tymi ocenami program działania [2]. Taki zestaw wskaźników socjolog nazwałby postawą [3]. Według Topolskiego świadomość historyczna jest cechą charakterystyczną jednostek, jak również grup społecznych, jednak z tą holistyczną interpretacją nie zgodziliby się przedstawiciele innych paradygmatów w naukach społecznych. Jerzy Topolski zaznacza dodatkowo, że „wspólną cechą świadomości historycznej danej grupy społecznej jest istnienie podzielnych przez członków tej grupy przekonań o realności określonych faktów historycznych o takim a nie innym ich znaczeniu w procesie historycznym oraz o tym, że istnieją takie a nie inne związki między faktami (niezależnie od tego, czy związki takie w rzeczywistości miały miejsce)" [4]. Autor wyraźnie wskazuje więc na możliwość zajścia sytuacji, w której może dojść do wykształcenia się świadomości historycznej opartej o fałsz, a jak twierdzi Marcin Kula – nawet mylna w świetle najporządniejszej wiedzy ocena jest jednakowoż równie ważnym faktem społecznym jak każda inna [5].

Pamiętać należy, że świadomość historyczna jest pojęciem dynamicznym i stopniowalnym [6] - uzyskuje się ją dopiero wówczas, gdy posiada się jakąś ogólną wizję świata, można ją posiadać mniej lub bardziej rozbudowaną, skorygowaną, opartą o naukową refleksję lub nie.

Z tej krótkiej informacji najważniejsze w przypadku niniejszego badania jest to, że podstawą świadomości historycznej powinna być wiedza o faktach historycznych (ze swej definicji – prawdziwych). Na podstawie tych informacji jednostka buduje swoją ocenę rzeczywistości historycznej, co z kolei wpływa na jej zachowania – rzeczywiście przejawiane lub przynajmniej potencjalne, deklarowane. Postawa taka kształtowana jest w toku trwającej przez całe życie socjalizacji, przez co może ulegać zmianie. Postawa zawsze musi spełniać łącznie wszystkie trzy z wymienionych wyżej aspektów (np. oceny nie poparte wiedzą to wyłącznie stereotypy).

Polacy o Ukraińcach (w świetle badań)

Polacy, jak wyżej wspomniano, nie oceniają Ukraińców zbyt pozytywnie. W prowadzonych w październiku 2002 r. badaniach na temat sympatii Polaków wobec innych narodów, Ukraińcy byli oceniani średnio na poziomie -0,54 na skali od -3 (niechęć) do +3 (sympatia). Gorzej od Ukraińców (w grupie 28 narodów) oceniani byli tylko (odpowiednio od oceny najmniej negatywnej do najbardziej) Żydzi, Rumuni, Arabowie oraz Romowie (Cyganie) [7]. Oceny te poprawiają się wraz z biegiem czasu (w 1993 r. średnia ocen Polaków na tej samej skali wobec Ukraińców wynosiła -1,28 i przewyższała ją jedynie niechęć wobec Rumunów (-1,33).

Szczególną zmianę spowodowały wydarzenia polityczne Pomarańczowej Rewolucji (koniec 2004 r.). Stosunek Polaków wobec Ukraińców wyraźnie się poprawił, zbliżając się w uśrednionej ocenie do środka skali, a nawet powyżej (deklaracja sympatii). Oprócz wartości średniej, zmieniły się również rozkłady poszczególnych ocen – niechęć w 2003 r. deklarowało 51 % Polaków, pod koniec 2004 r., w okresie Pomarańczowej Rewolucji – już tylko 34 %. Pozytywne opinie charakteryzują tu głównie ludzi młodych. Jednocześnie bardzo wyraźnie wzrósł optymizm co do rozwoju wzajemnych stosunków pomiędzy Polakami a Ukraińcami – niemal powszechne (81 % wskazań) stało się przeświadczenie, że możliwe jest trwałe pojednanie pomiędzy oboma narodami [8]. Wskaźniki te są wyraźnie bardziej optymistyczne niż oceny możliwości trwałego pojednania formułowane np. w 2001 r. [9]. Przytoczyć można również wyniki badań prowadzonych jeszcze przed Pomarańczową Rewolucją wśród studentów na temat szansy na wzajemny szacunek, zaufanie i przyjaźń pomiędzy Polakami a Niemcami, Rosjanami, Żydami i Ukraińcami. Pozytywną opinię o możliwości wykształcenia się takich postaw między Polakami a Ukraińcami wyraziło 23,5 % ankietowanych, natomiast 18,9 % już w chwili przeprowadzania

badania mogło je wskazać w życiu społecznym (łącznie 42,4 % respondentów). Szansa na taką poprawę w stosunku do pozostałych narodów była oceniana wówczas bardziej pozytywnie niż w stosunku do narodu ukraińskiego [10].

Oprócz obiegowych stereotypów, których wynikiem są przedstawione wyżej oceny, ważne jest wiedza współczesnych Polaków na temat podstawowych zagadnień z zakresu historii stosunków pomiędzy narodami polskim i ukraińskim. W tym przypadku interesująca jest przede wszystkim znajomość głównego zagadnienia poruszanego przez autorów publikujących w *Nowej Myśli Polskiej* – a więc walk prowadzonych przez OUN-UPA w trakcie i po II wojnie światowej na terenach polskich.

Badania przeprowadzone w lipcu 2003 r. (z okazji sześćdziesiątej rocznicy zbrodni wołyńskiej) na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków pokazują, że wiedza na ten temat jest w naszym kraju niewielka [11]. W trakcie badania respondentom postawiono dwa pytania otwarte, dotyczące podstawowej wiedzy: kto był ofiarą i kto był sprawcą zbrodni.

Jako ofiarę zbrodni wołyńskiej najczęściej wskazywano Polaków, mieszkańców Wołynia (41 %), polskich oficerów, żołnierzy KOP, więźniów obozów jenieckich (9 %) lub łącznie Polaków i Ukraińców – z różnym zaakcentowaniem liczbowego ich udziału (5 %). Pozostałe odpowiedzi (wskazujące np. na Żydów jako ofiary tych wydarzeń) nie przekraczają 1 %. Najliczniejsza jest jednak grupa tych osób, które na ten temat „nic nie wiedzą", „nic o tym nie słyszały" lub „nie potrafią nic powiedzieć" – stanowi ona 44 % przebadanych. Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o wskazanie sprawców zbrodni – 45 % respondentów nie potrafiło ich określić. Pozostałe odpowiedzi są w znacznej części błędne: 21 % badanych obarczyło odpowiedzialnością Rosjan (w tym wskazania takie, jak „Sowieci", „Stalin", „NKWD", „Związek Radziecki"), przy czym 2 % wskazywało tu współudział Ukraińców, natomiast odpowiednio 19 i 10 % jako sprawców określało Ukraińców oraz UPA, nacjonalistów ukraińskich lub wojsko ukraińskie. 4 % respondentów włączało w działania na Wołyniu również Niemców, natomiast 3 % – Polaków i Ukraińców naraz (obie strony konfliktu). Wiedza na temat wydarzeń na Wołyniu zróżnicowana jest ze względu na wiek (do niewiedzy na badany temat przyznało się ok. 2/3 respondentów liczących poniżej 35 lat) oraz poziom wykształcenia (wyższe wykształcenie wpływa wprost proporcjonalnie na poziom wiedzy).

Charakterystyka *Nowej Myśli Polskiej*

Nowa Myśl Polska (ISSN 1642-7491) wydzieliła się z czasopisma *Myśl Polska* i wydawana była od 9 września 2001 r. do końca roku 2004 (ostatni wydano nr 51-52 z 19/26 grudnia 2004 r.) jako tygodnik (52 numery rocznie). Po zakończeniu wydawania jej redakcja powróciła znów do *Myśli Polskiej*. Redaktorem naczelnym był Jan Engelgard. Na potrzeby niniejszego artykułu zanalizowano 33 dostępne egzemplarze gazety (numery 6/2002, 10/2002, 29/2003, 40/2003, 41/2003, 42/2003, 46/2003, 47/2003, 49/2003, 20/2003, 51-52/2003, 5/2004, 6/2004, 8/2004, 9/2004, 13/2004, 15-16/2004, 17/2004, 18-19/2004, 20/2004, 21/2004, 22/2004, 23/2004, 24-25/2004, 41/2004, 42/2004, 44/2004, 45-46/2004, 47/2004, 48/2004, 49/2004, 50/2004, 51-52/2004). Dostępność egzemplarzy *Nowej Myśli Polskiej* była czysto przypadkowa, przez co badaną próbę można uznać za losową.

Nowa Myśl Polska deklaruje się jako tygodnik poświęcony życiu i kulturze narodu. Redakcja jasno określa gazetę jako pismo o prawicowym charakterze.

Nowa Myśl Polska zawiera przede wszystkim teksty publicystyczne na temat bieżącej sytuacji społeczno – politycznej, przy szczególnym uwzględnieniu informacji na temat działalności politycznej Ligi Polskich Rodzin (informacje o politykach, działaniach na politycznej arenie państwowej i samorządowej), komentarze sytuacji wewnętrznej oraz międzynarodowej, polemiki wobec innych opcji politycznych. Publikowane są również teksty związane z historią – noty biograficzne, cykl poświęcony historii ruchu narodowego na ziemiach polskich oraz nieliczne teksty poświęcone omówieniu faktów dotyczących stosunków międzynarodowych na przestrzeni dziejów, przede wszystkim stosunków polsko – niemieckich, polsko – ukraińskich, jak również polsko – żydowskich. Dodatkowo, część komentarzy poświęconych aktualnej sytuacji politycznej, opatrzona jest uwagami na temat wydarzeń historycznych.

Osobną kategorią są teksty mówiące o współczesnych stosunkach z innymi państwami, sytuacji Polaków poza granicami kraju (m.in. szeroka dyskusja na temat wprowadzania wiz dla obywateli państw sąsiadujących z Polską na wschodzie) oraz sytuacji tych państw (np. sytuacji demograficznej Ukrainy).

Ciekawą formą wypowiedzi są 3 opowiadania opublikowane na łamach *Nowej Myśli Polskiej*, których akcja rozgrywa się w przed- i wojennym

Kijowie (przy czym nie odnoszą się one bezpośrednio do historii stosunków polsko – ukraińskich).

Uwagi metodologiczne

Analiza zawartości przekazów masowych jest metodą socjologiczną i jako taka podlega jej wymogom metodologicznym. Po wstępnym przeanalizowaniu tematu sprecyzowano podstawowe pojęcia używane w niniejszej analizie, przede wszystkim pojęcie *świadomości historycznej*. Następnie postawione zostały pytania badawcze:

1. Jakie tematy z zakresu historii stosunków polsko – ukraińskich są podejmowane na łamach *Nowej Myśli Polskiej?*

2. Jaka jest ocena wydarzeń w historii stosunków polsko – ukraińskich w świetle publikacji w *Nowej Myśli Polskiej*?

3. Jakie postulaty są stawiane w związku z omawianymi wydarzeniami historycznymi?

4. Na ile lektura *Nowej Myśli Polskiej* wpływać może na kształtowanie się świadomości historycznej jej czytelników odnośnie stosunków polsko – ukraińskich?

Ze względu na specyfikę badań (wyraźnie eksplanacyjnych) nie zostały postawione hipotezy badawcze.

Przygotowane zostało narzędzie badawcze w formie formularza. W trakcie analizy brane pod uwagę były wyłącznie teksty bezpośrednio odnoszące się do wydarzeń historycznych (pominięto komentarze do współczesnych wydarzeń politycznych Ukrainy) – nie przyczyniają się one bezpośrednio do poszerzania świadomości historycznej, choć kształtują stereotypy i postrzeganie Ukraińców jako nacji (co powinno jednak pozostać w kręgu zainteresować socjologów i politologów).

Analiza zawartości

Tematem niniejszego artykułu jest próba oceny wpływania *Nowej Myśli Polskiej* na świadomość historyczną czytelników zamieszczanych w niej artykułów. Przyjąwszy opisaną wyżej definicję świadomości historycznej, należy ocenić możliwość kształtowania przez publikacje wiedzy czytelników, ich ocen oraz zachowań (w tym zachowań werbalnych).

Zainteresowanie tematem historii stosunków pl – ukr w Nowej Myśli Polskiej

Spośród przebadanych 33 egzemplarzy *Nowej Myśli Polskiej*, każdy zawierał przynajmniej jedną wypowiedź związaną z historią stosunków polsko – ukraińskich, choćby w formie komentarza do bieżących wydarzeń politycznych. W części numerów umieszczano rubrykę

„Kronika Ukraińska", kilkakrotnie ze zmianą w tym samym miejscu układu gazety na „Kronikę Wschodnią" lub „Kronikę Litewską". Do analizy, jak wspomniano wyżej, wybrane zostały jedynie te wypowiedzi, które bezpośrednio odnosiły się do wydarzeń ze wspólnej historii Polaków i Ukraińców, przy czym zaznaczyć trzeba, że pod uwagę brana była również ich objętość, pozwalająca na analizę (pominięto np. jednozdaniowe wtrącenia). Owe pominięte początkowo szczątkowe informacje zostaną jednak gdzieniegdzie przytoczone – ale wyłącznie poza zestawieniami liczbowymi, jako dane jakościowe, ukazujące podejmowane na łamach *Nowej Myśli Polskiej* tematy oraz jako przykłady sugestywnego języka wypowiedzi.

Za podstawowy materiał badawczy uznałam 6 artykułów redakcyjnych, 2 przedruki z innych tytułów prasowych, dotyczące współczesnych wydarzeń związanych bezpośrednio z postrzeganiem historii, 4 reportaże lub informacje (w tym jedna w formie wywiadu) na temat miejsc upamiętnienia historii, 3 listy czytelników, 1 zestawienie wypowiedzi internautów, oraz 1 recenzję.

Oprócz cech natury merytorycznej (do których za chwilę przejdę), na intensywność wypowiedzi prasowej wpływa również forma – wielkość, czy stopień jej wyeksponowania (umiejscowienie na szpalcie gazety, ilustracje itp.) [12].

Łącznie wymienione wyżej wypowiedzi na temat historii stosunków polsko – ukraińskich pozajmują około 1 % powierzchni przeanalizowanych gazet, z czego można wnioskować, że poruszany tu temat nie jest szczególnie często podejmowany (znacznie częściej komentowane są wydarzenia współczesne). Większość z analizowanych artykułów ma znaczną objętość (około 3 kolumn tekstu, przy 5 kolumnach na stronie gazety), 5 z nich opatrzonych było zdjęciami, co podniosło ich atrakcyjność w oczach czytelników. Zdecydowana większość artykułów na ten temat publikowana była na 10. lub 11. stronie *Nowej Myśli Polskiej*, zgodnie ze stałym układem gazety. Informacje te nie były więc eksponowane.

Podejmowane tematy

Wyraźnie najczęściej (niemal jedynie) podejmowanym tematem z zakresu stosunków polsko – ukraińskich jest kwestia zbrodni ludobójstwa dokonanej na Polakach przez OUN-UPA. Autorzy publikujący na łamach *Nowej Myśli Polskiej* zajmowali się następującymi zagadnieniami:

– Podstawowymi danymi na temat wydarzeń na Wołyniu (liczba ofiar, określenie wydarzeń na Wołyniu jako zbrodni ludobójstwa oraz – w

jednym przypadku – treść dokumentów OUN) – z reguły w kontekście sprzeciwu wobec opinii głoszonych przez innych badaczy;

– Uwagami na temat ideologii OUN-UPA, charakterystyką ukraińskiego nacjonalizmu;

– Obecnym statusem osób przed laty zaangażowanych w działalność OUN-UPA (odznaczenia członków UPA przez Radę Lwowa, polemiki wobec wypowiedzi określających członków OUN-UPA jako walczących o wolność Ukrainy);

– Tożsamością ofiar OUN-UPA (lista zamordowanych duchownych katolickich);

– Zarzutami o zbrodnie dokonywane przez Polaków na Ukraińcach w czasie konfliktu na Wołyniu; informacjami na temat Ukraińców pomagających Polakom w trakcie akcji eksterminacyjnej, jak również padających ofiarą UPA;

– Obecnym statusem Polaków na Ukrainie oraz Ukraińców w Polsce, w szerokim kontekście pozostałości po historycznym konflikcie;

– Miejscami związanymi z kultywowaniem pamięci ofiar zbrodni dokonanych przez OUN-UPA, jak również wyrażaniem sprzeciwu wobec kultywowania pamięci członków OUN-UPA jako bohaterów ukraińskich (informacje o odsłanianiu tablic, wystawach itp., sprzeciw wobec powołania Mirosława Czecha na koordynatora Roku Polskiego na Ukrainie);

– Zagadnieniami związanymi z pojednaniem polsko – ukraińskim w kontekście wyjaśniania prawdy na temat tych wydarzeń;

– Oceną historyków polskich i ukraińskich, którzy w opinii redakcji *Nowej Myśli Polskiej* dopuszczają się kłamstw;

oraz – sporadycznie – innymi zagadnieniami historycznymi: kształtem społeczeństwa Kresów – rzekomego zniewolenia Rusinów przez polską elitę (krótka wypowiedź w trakcie wywiadu), Ugodą Perejasławską w związku z rocznicą tego wydarzenia (krótka wzmianka w artykule wstępnym, będąca podstawą do komentarza na temat współczesnych wydarzeń politycznych), istnieniem ukraińskiej Piątej Kolumny w II RP (1 krótki artykuł), akcją „Wisła" (pojedyncza wypowiedź w trakcie wywiadu).

Wiarygodność przytaczanych faktów

Jednym z najbardziej charakterystycznych rysów *Nowej Myśli Polskiej* jest jej sprzeciw wobec oficjalnie promowanej wersji historii stosunków polsko – ukraińskich. Tego typu oceny podejmowane były kilkakrotnie na łamach gazety. Krytyce podlegają seminaria historyków polskich i

ukraińskich, autorzy, prace (recenzja pozycji „Ukraińska Powstańcza Armia" Romana Drozda oraz luźna polemika z recenzją Włodymyra Tereszczuka pozycji „Wołyń w pamięci Wolniaków"), czy budowane na ich podstawie wydarzenia polityczne (głównie sprzeciw wobec idei pojednania z narodem ukraińskim). W związku z takim postawieniem sprawy oczywista jej niezgodność publikowanych treści z pracami części historyków (głównie dotyczy to oceny postaw Polaków wobec Ukraińców, liczby ofiar, konstytutywnych cech ukraińskiego nacjonalizmu).

Poglądy redakcji *Nowej Myśli Polskiej* oparte są głównie o pracę badawczą i publikacje Wiktora Poliszczuka, Władysława i Ewy Siemaszków oraz Aleksandra Kormana, na co wskazuje kilkakrotne powoływanie się na tych (i tylko tych) autorów w sytuacji potrzeby uwiarygodnienia podawanych informacji, wypowiedzi tych badaczy na łamach *Nowej Myśli Polskiej* oraz zamieszczanie w gazecie informacji o wydaniach prac poszczególnych autorów, wraz z możliwością kolportowania ich przez redakcję gazety.

Pozostałe fakty przytoczone w analizowanych przeze mnie artykułach – ocena Rady Perejasławskiej oraz informacja o istnieniu ukraińskiej Piątej Kolumny w II RP, znajdują swoje potwierdzenie w innych pracach historycznych. W kontekście wiarygodności podawanych informacji na uwagę zasługuje tutaj jedynie wypowiedź Jana Niewińskiego, przewodniczącego Kresowego Ruchu Patriotycznego odnośnie Akcji „Wisła", opublikowana na łamach gazety: „Niedogodności związane z tą Akcją były niewielkie w porównaniu z okrutnym losem ludności polskiej mordowanej przez oddziały OUN-UPA." [13]. W świetle badań historycznych [14] można zastanawiać się nad słusznością tego typu wypowiedzi.

Redakcja *Nowej Myśli Polskiej* nie poświęca tematowi historii stosunków polsko – ukraińskich wyraźnie dużo miejsca, jest to jednak jeden z jej stałych tematów. Bardzo trudne jest rozgraniczenie artykułów leżących w kręgu zainteresowania historyków i badaczy świadomości historycznej a artykułów typowo politycznych, których ewentualną analizą mógłby zająć się politolog. Zwłaszcza wypowiedzi publikowane w ostatnim kwartale 2004 r. skupiały się na współczesnych wydarzeniach, jednak przy stałym odnoszeniu się do zaszłości historycznych (m.in. ocena potrzeby podjęcia współpracy ze zmieniającą się Ukrainą przez pryzmat konfliktu z czasów II RP oraz II wojny światowej).

Używany język wypowiedzi

Zdecydowaną większość autorów publikujących w *Nowej Myśli Polskiej* charakteryzuje swobodny, gawędziarki, nacechowany emocjonalnie język wypowiedzi. Niejednokrotnie ich styl jest pozbawiony tzw. politycznej poprawności, co zresztą jest również na łamach tej gazety postulowane. Barwny język uatrakcyjnia wypowiedź, co z kolei wpływa na identyfikowanie się z komunikującym [15].

Cechą charakterystyczną jest wielokrotne powtarzanie przez autorów publikacji słów – kluczy, które jednoznacznie odnoszą się do oceny opisywanych wydarzeń – najczęściej powtarzające się określenia to:

– „nacjonalizm" lub „szowinizm" (oraz inne, posiadające ten sam źródłosłów, np. „nacjonalistyczny") – 38 użyć;

– „mord" (również „morderczy", „mordowanie" itp.) – 38 użyć;

– „ludobójstwo" (oraz „zbrodnia ludobójstwa" i inne gramatyczne odmiany tych wyrażeń), jak również „eksterminacja" – 30 użyć;

– „zbrodnia", „zbrodniczy" itp. – 23 użycia;

– „rzeź" – 5 użyć;

– oraz inne, pejoratywnie oceniane określenia, jak „barbarzyński", „przestępczy", „bestialski", „zwyrodniały", „kaci" itp. – 17 użyć.

Przykłady wypowiedzi nacechowanych emocjonalnie [16]:

– „Dla ludności eksterminowanej przez tę formację zdanie „UPA to cześć i duma Ukrainy" znaczyłoby tyle samo, co zdanie „Nazizm to cześć i duma Niemiec". Ocena tej formacji, powtarzana przez M. Czecha [desygnowanego na koordynatora Roku Polskiego na Ukrainie – M.K.], obraża Naród Polski, bezcześci świętą i ciągle bolesną Pamięć Ofiar OUN-UPA." [17]

– „Owe ponure „bilanse" mordów wieją grozą." [18]

– „Na Rzeszowszczyźnie powstała niezliczona ilość pomników ku czci morderców z UPA z reguły bez pozwolenia miejscowych czy centralnych władz polskich (ale za to przy ich tchórzliwej tolerancji)." [19]

– „[Ukraińscy szowiniści] gdy tylko wybuchła wojna, wyruszyli na drogi i ulice oraz do lasów, aby atakować uchodźców i mniejsze oddziały wojska. Mogli liczyć na poparcie motłochu w napadach i rabunku." [20]

– „Juszczenko jest fałszywy - chodzi mu tylko o władzę, a ideologicznie jest nacjonalistą zakochanym w UPA." [21]

– „Chyba z własnego doświadczenia mówi więc [Dmytro Tabacznik], żeby zapomnieć o trudnych okresach wzajemnej historii. Tak sobie, wziąć i zapomnieć. W taki sam sposób, jak się zapomina o swojej komunistycznej przeszłości. A polskie ofiary bandytów OUN-UPA niech

sobie leżą, nawet nie pogrzebane po katolicku, w lasach i polach na Wołyniu i Galicji Wschodniej." [22]

Wielokrotnie wypowiedzi te formułowane są w postaci bezpośrednich sądów, jak np.:

– „W ciągu całego tygodnia poprzedzającego obchodzoną przez ukraińskich nacjonalistów 62 rocznicę powstania UPA (...) w szkołach zachodniej Ukrainy odbyły się wykłady nt. historii tej zbrodniczej organizacji, z których jednak nie można się było dowiedzieć prawdy o jej charakterze." [23]

– „Książka Drozda nosząca upiorny tytuł „Ukraińska Powstańcza Armia", wydana w Warszawie w 1998, jest skandalicznym przykładem fałszowania źródeł i faktów w celu wybielenia i heroizowania tych przestępczych, ludobójczych formacji." [24]

Wypowiedzi autorów najczęściej popierane są wynikami badań Wiktora Poliszczuka. Należy zwrócić uwagę na sposób wypowiadania się na temat tego autora – np. „Wybitny znawca tych problemów dr Wiktor Poliszczuk, Ukrainiec z Toronto. (...) Dr Poliszczuk, niestrudzony badacz historii ukraińskiego nacjonalizmu." [25], czy „Historyk ukraiński z Kanady – Wiktor Poliszczuk, wybitny znawca problematyki zbrodni OUN-UPA." [26] W obu wypowiedziach, oprócz użycia odpowiednich przymiotników i stopnia naukowego, przytaczanego autora uwiarygodnia fakt, że jest on Ukraińcem, niepochlebnie wyrażającym się na temat formacji OUN-UPA, jej ideologii i działalności.

W podobny sposób dochodzi do prób zdeprecjonowania wypowiedzi innych historyków, których zdanie nie jest zgodne z obowiązującą w środowisku *Nowej Myśli Polskiej* opcją. W tym jednak przypadku argumenty często nie są merytorycznie, ale polegają na wywołaniu negatywnych skojarzeń, np. „Ukraińscy nacjonalistyczni, banderowskiej proweniencji historycy (...) dopuszczają się falsyfikacji, manipulowania lub powielania sfałszowanych tekstów uchwał OUN." [27]; „Adorowany przez Telenowyny doktor (...) Specjalnej troski doktor [Roman Drozd – M.K.]" [28]; „Gośćmi tych zebrań [seminariów organizowanych z inicjatywy Andrzeja Żupańskiego – M.K.] bywają tacy „historycy", jak współpracownik Abwehry, banderowiec Jewhen Stachów – członek kierownictwa OUN, czy też ostatni dowódca UPA na Wołyniu." [29]

Postulaty odnośnie stosunków polsko – ukraińskich

Z wypowiedzi publikowanych na łamach *Nowej Myśli Polskiej* wyraźnie wyczytać można kilka postulatów odnośnie stosunków polsko – ukraińskich, a konkretnie działalności OUN-UPA, adresowanych do

świata polityków decydujących o współczesnych kontaktach międzynarodowych oraz do badaczy – historyków.

Główne z nich to:

1. Konieczność oficjalnego uznania działalności OUN-UPA za zbrodnię ludobójstwa i poszanowania jej ofiar. („Nie walczymy o żadne własne, partykularne interesy. Walczymy o prawdę historyczną, o uczczenie pamięci stu kilkudziesięciu tysięcy Polaków pomordowanych w bestialski sposób przez OUN-UPA. A jest to część walki o polską godność." [30]; „Jak dotąd, nie ma ani jednego pomnika ku czci ofiar OUN-UPA – ani na ziemi polskiej, ani ukraińskiej." [31]; „Chodzi tu o uznanie przez parlamenty polski i ukraiński tych zbrodni za ludobójstwo." [32]). Jednocześnie konsekwentnie w odniesieniu do sprawców, autorzy posługują się precyzyjnymi określeniami, wyraźnie wskazującymi na członków oddziałów OUN-UPA, nacjonalistów ukraińskich, nie dopuszczając się uogólniania ocen na ogół społeczeństwa ukraińskiego.

2. Postulat ustalenia przez badaczy i szerokiego rozpropagowania prawdy na temat zbrodni ludobójstwa dokonanej przez OUN-UPA na ludności polskiej. („Inskrypcje na tych monumentach [dla uczczenia pamięci Ukraińców, którzy pomagali Polakom – M.K.] będę wyraźnie informowały, kto i czego dokonał, nie zaś dezinformowały" [33]; „Brakowało odważnych i wnikliwych badaczy najnowszej historii do podjęcia tej tematyki [zbrodni OUN-UPA – M.K.], tym bardziej, że świadkowie ukraińskich zbrodni żyją wciąż na Opolszczyźnie" [34]; „Kto się tutaj powinien uderzyć w piersi i przeprosić polskiego czytelnika za wierutną fałszywkę i – mówiąc jego językiem – plugawe kłamstwa?" [35] – odnośnie Romana Drozda „Ukraińska Powstańcza Armia"; „Istotnym problemem jest ujawnienie polskiej i ukraińskiej opinii publicznej ogromu zbrodni i skali niesłychanych okrucieństw, popełnianych przez OUN-UPA przede wszystkim na Polakach, lecz także na Ukraińcach, Żydach, Czechach i Łemkach." [36]; „Wydaje się, że obecnym władzom III RP więcej zależy na dobrych stosunkach z Ukraińcami niż na prawdzie historycznej i obronie narodowych interesów." [37]; „Już sama historia tyloma przykładami mówi o tym, że półprawdy nigdy nie doprowadzały do dobrych stosunków międzyludzkich." [38])

3. Domaganie się przeprosin ze strony Ukraińców. („Nieważne zatem, że Ukraina nie przeprosiła Polaków za dokonane przez nacjonalistyczne organizacje najcięższe zbrodnie" [39] – kontekst wyraźnie wskazuje ironiczny ton wypowiedzi; „W zapale przepraszania za nie popełnione polskie winy prezydent, Aleksander Kwaśniewski zapowiada ponowne

przeproszenie Ukraińców za Akcję Wisła. (...) Warto w tym miejscu przypomnieć, że gest ten nie wywołał analogicznej reakcji strony ukraińskiej." [40])

4. Odejście od koncepcji pojednania Polaków z narodem ukraińskim. („Władze III RP mówią o potrzebie „pojednania" polsko – ukraińskiego. Tymczasem jest to fałszywe postawienie sprawy. Między Polakami a Ukraińcami nie było i nie ma poważnego konfliktu – jest natomiast sprawa ujawnienia i potępienia jako zbrodni ludobójstwa rzezi, jakiej dokonały zbrojne formacje szowinistów ukraińskich na ludności polskiej w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu. (...) Przyjmując bezkrytycznie zakłamaną tezę o potrzebie pojednania z Ukraińcami, [ŚZŻAK – M.K.] nie zauważa, że chodzi tu o zafałszowanie zbrodni ludobójstwa OUN-UPA, a nie żadne pojednanie." [41]

5. Postulat niedopuszczania do wypowiadania pozytywnych opinii na temat działalności OUN-UPA i jej członków, formułowanych w imię poprawności politycznej lub z powodu zafałszowania opracowań naukowych. („Za gloryfikację nazistowskiej OUN-UPA M. Czech i redaktor „GW" powinni być co najmniej napiętnowani, bo naruszyli art. 13 naszej Konstytucji" [42])

6. Konieczność uznania ukraińskich nacjonalistów (współcześnie działających) za realną siłę społeczną, wrogo nastawioną wobec Polaków i Polski w jej obecnych granicach. („W Odessie Tiagnibok od słów przeszedł do konkretów. Według agencji Regnum kolportował on tam ulotki zatytułowane „Uczciwi Ukraińcy, powstańcie! Bijcie Moskali!" Dlaczego nie „Lachów"? Bowiem doraźnie Polacy są na drugim planie" [43])

Zakończenie

Nowa Myśl Polska nie jest naukowym periodykiem, publikującym wyniki badań ekspertów, ale płaszczyzną wymiany myśli i areną wypowiedzi osób zaangażowanych, często emocjonalnie, w rzeczywistość społeczną. Temat stosunków polsko – ukraińskich na przestrzeni dziejów obu narodów musi w związku z tym znaleźć tutaj swój komentarz.

Za cel niniejszej analizy postawiono sobie próbę oceny możliwego wpływu lektury *Nowej Myśli Polskiej* na świadomość historyczną osób, do których jest ona kierowana. Po jej dokonaniu należy przede wszystkim stwierdzić, że upowszechnianie wiedzy historycznej nie stanowi priorytetowego celu gazety (o czym przekonuje chociażby skala zainteresowania tematem), która skupia się na wydarzeniach współczesnych.

Podstawową cechą analizowanych tekstów jest bardzo wyraźne skoncentrowanie się na zagadnieniach związanych z ostatnim akordem II wojny światowej – działalnością OUN-UPA (ich ocena i główne wątki myślenia na ten temat zostały krótko scharakteryzowane). Jeżeli przedmiotem zainteresowania jest świadomość historyczna czytelników *Nowej Myśli Polskiej* na temat stosunków polsko – ukraińskich, to zaznaczyć trzeba, że nie może być ona w związku z tym pełna. Pomimo niekwestionowanego znaczenia wydarzeń z lat 1943 – 1946, nie można pominąć całkowitym milczeniem pozostałych aspektów wspólnej historii obu narodów, do czego dochodzi w tym przypadku.

Oddziaływanie lektury zanalizowanych przeze mnie numerów *Nowej Myśli Polskiej* na świadomość historyczną ich odbiorców jest w moim odczuciu dość jednostronne. Jeżeli wziąć pod uwagę komponenty tej postawy, to teksty te oddziaływać mogą przede wszystkim na ten, który związany jest z oceną wydarzeń historycznych. Wiedza na temat faktów jest bowiem przytaczana w formie szczątkowej, wybiórczej – głównie jako polemiki i odpowiedzi na konkretne poglądy innych autorów, oceny natomiast formułowane są wyraźnie, często bezkompromisowo.

Przyswojenie tych ocen wynikać może głównie z atrakcyjności – tekstu, gazety, promującej jej organizacji, nie jest ono jednak najbardziej trwałe – najbardziej trwałe przyjęcie oceny wynika zawsze z jej wiarygodności.

Inną kwestią jest, że prawdopodobnie autorów publikujących w *Nowej Myśli Polskiej* zakładają istnienie u czytelników znacznej, nabytej wiedzy na omawiany temat. Kłóci się to co prawda z wynikami badań na temat znajomości faktów historycznych przez Polaków, *Nowa Myśl Polska* może być jednak adresowana do członków specyficznych grup społecznych, których cechy odbiegają od tej średniej. Świadczyć mogą o tym m.in. oferty sprzedaży pozycji książkowych autorstwa Wiktora Poliszczuka (43 ogłoszenia o sprzedaży prac „Gwałt na prawdzie – o zbrodniach OUN Bandery", „Nacjonalizm ukraiński w dokumentach", „Ludobójstwo nagrodzone", „Fałszowanie historii najnowszej Ukrainy. Wołyń 1943 i jego znaczenie", najczęściej w formie „ramek" opatrzonych zdjęciem), Władysława i Ewy Siemaszków oraz Aleksandra Kormana, licznie zamieszczanych w *Nowej Myśli Polskiej*. Niezależnie od tego, czy czytelników gazety charakteryzuje konkretna wiedza o stosunkach polsko – ukraińskich (brak jest danych z badań empirycznych na ten temat), *Nowa Myśl Polska* nie wpływa znacznie na jej powstanie lub pogłębienie.

Aspekt zachowań jako części składowej postawy nie ujawnia się szeroko w przypadku badań prasoznawczych. Na pewno jednak trzeba zwrócić uwagę na postulaty stawiane w artykułach, a wypunktowane w niniejszej analizie. Pozytywna ocena pewnych zachowań jest przykładem bezpośredniego wpływu na komponent behawioralny świadomości historycznej. Pomijając jego ewentualne przejawianie się w formie wypowiedzi (którą uznać można za zachowanie), widoczne są również nieliczne bardziej czytelne postulaty, związane z udziałem w wystawach, spotkaniach, kultywowaniem miejsc pamięci itp.

Zakres obecnej analizy nie obejmuje porównania jej z zawartością innych pozycji na rynku prasowym, jak również z publikacjami na temat stosunków Polski z innymi państwami i narodami, czego prześledzenie jest konieczne w przypadku jakiejkolwiek chęci uogólniania wyników.

Przypisy

1. W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983, s. 14.
2. J. Topolski, *O pojęciu świadomości historycznej*, [w:] (red.) J. Topolski, *Świadomość historyczna Polaków*, Łódź 1981, s. 26-27.
3. Por. J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 1993, s. 50 – 51.
4. J. Topolski, *O pojęciu świadomości historycznej*, [w:] (red.) J. Topolski, *Świadomość historyczna Polaków*, Łódź 1981, s. 28.
5. M. Kula, *Odniesienia do historii jako jeden z wymiarów tożsamości*, [w:] Przegląd Polski 2000, z. 3, s. 54.
6. J. Topolski, *O pojęciu świadomości historycznej*, [w:] (red.) J. Topolski, *Świadomość historyczna Polaków*, Łódź 1981, s. 30.
7. CBOS: Czy Polacy lubią inne narody? Komunikat z badań BS/1/2003.
8. CBOS: Wpływ ostatnich wydarzeń na Ukrainie na stosunek Polaków do Ukraińców. Komunikat z badań BS/190/2004.
9. CBOS: Polacy o pojednaniu z Niemcami i Ukraińcami. Komunikat z badań BS/89/2001.
10. S. Lenik, *Tożsamość narodowa młodych Polaków*, Częstochowa 2002, s. 102.
11. CBOS: Rocznica zbrodni na Wołyniu – pamięć i pojednanie. Komunikat z badań BS/117/2003.
12. W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983, s. 88.
13. *Treść listu Prymasa napawa mnie smutkiem*, NMP nr 5-46/2004, s..
14. Por. K. Grynberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko – ukraińskie w X-XX wieku*, Warszawa 2005, s. 662 – 666.
15. E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 2000, s. 41 – 42.
16. Wszystkie podkreślenia w cytowanych wypowiedziach prasowych – M.K.
17. *Nie ma zgody na Czecha*, NMP nr 9/2004, s. 11.
18. *W Opolu otwarto wystawę ku czci ofiar OUN-UPA*, NMP nr 49/2004, s. 11.
19. *Są zbrodnie, nie ma konfliktu*, NMP nr 10/2002, s. 10.

20.*Piąte kolumny*, NMP nr40/2003, s. 19.
21.*Druga strona medalu*, NMP nr 50/2004, s. 4.
22.*Czy sprawę Wołynia zamknięto?*, NMP nr 8/2004, s. 11.
23.*Rada Lwowa odznaczyła ubowców*, NMP nr 44/2004, s. 11.
24.*Piramidalne kłamstwa Romana Drozda*, NMP nr 6/2002, s.10.
25.*Piramidalne kłamstwa Romana Drozda*, NMP nr 6/2002, s.10.
26.*Są zbrodnie, nie ma konfliktu*, NMP nr 10/2002, s. 10.
27.*Piramidalne kłamstwa Romana Drozda*, NMP nr 6/2002, s.10.
28.*Piramidalne kłamstwa Romana Drozda*, NMP nr 6/2002, s.10.
29.*Są zbrodnie, nie ma konfliktu*, NMP nr 10/2002, s. 10.
30.*Tablica prawdy o męczeństwie Wołynia*, NMP nr 41/2003, s. 11.
31.*Są zbrodnie, nie ma konfliktu*, NMP nr 10/2002, s. 10.
32.*Są zbrodnie, nie ma konfliktu*, NMP nr 10/2002, s. 10.
33.*Kontrowersyjne pomniki wdzięczności*, NMP nr 24-25/2004, s. 11.
34.*W Opolu otwarto wystawę ku czci ofiar OUN-UPA*, NMP nr 49/2004, s. 11.
35.*Piramidalne kłamstwa Romana Drozda*, NMP nr 6/2002, s.10.
36.*Są zbrodnie, nie ma konfliktu*, NMP nr 10/2002, s. 10.
37.*Treść listu Prymasa napawa mnie smutkiem*, NMP nr 5-46/2004, s. 11.
38.*Czy sprawę Wołynia zamknięto?*, NMP nr 8/2004, s. 11.
39.*Kontrowersyjne pomniki wdzięczności*, NMP nr 24-25/2004, s. 11.
40.*Są zbrodnie, nie ma konfliktu*, NMP nr 10/2002, s. 10.
41.*Są zbrodnie, nie ma konfliktu*, NMP nr 10/2002, s. 10.
42.*Nie ma zgody na Czecha*, NMP nr 9/2004, s. 11.
43.*Rada Lwowa odznaczyła ubowców*, NMP nr 44/2004, s. 11.